

Harcerz

Brześć



Nr 2/3, 2012 Brześć



«Harcerz Brześćcia» -
pierwszy białoruski
magazyn harcerski,
wydawany w
Brześciu

Nad numerem
pracowali:

Redaktor naczelny:

Andrzej Turko

Korespondenci:

Hanna Paniszewa,

Marina Paniszewa,

Anna Polijechowa,

Julia Korsuncewa,

Stanisław Zamana

Zdjęcia:

Eugeniusz Lickiewicz,

Elżbieta Bochon,

Marina Paniszewa,

Helena Danilewicz

Korekta:

Irena Seliwan

Kontakt:

andrewgromov58@gmail.com

Aktualności

1 czerwca b.r. na dziedzińcu Konsulatu Generalnego RP w Brześciu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 2011-2012 w PSS imienia I.Domeyki w Brześciu. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania hymnu. Dyrektor PSS pani Alina Jaroszewicz wręczyła uczniom dyplomy z nagrodami, które zostały ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Brześciu. Dodatkową atrakcją był występ gromady zuchowej «Zające na łące», a także występy laureatów konkursu «Malwy -2012». Podczas uroczystości wśród uczestników panowała serdeczna rodzinna atmosfera. Na pożegnanie uczniowie naszej szkoły wypuścili baloniki w barwach narodu polskiego. Dyrektor PSS wraz z gronem pedagogicznym złożyli życzenia tegorocznym absolwentom PSS połamania piór i sukcesów w życiu dorosłym.

Julia KORSUNCEWA

Zdjęcie na okładce: występ zuchów
w konsulacie podczas uroczystości
zakończenia roku szkolnego

Od redaktora



Znów piszę do Was z nowinami!

Niedawno temu dużo młodych, szczęśliwych uczniów pożegnało prog szkoły. Rok szkolny jest już skończony, wszystkie egzaminy

są zdane i pozostaje tylko wybrać dobrą uczelnię dla dalszych studiów. Wśród nich nasza druhna Anna Polijechowa, która z wyróżnieniem ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Białej Podlaskiej, czego jej gratulujemy!

W kwietniu odbyło się sprzątnięcie cmentarzy katolickich w Brześciu, w którym aktywnie wzięli udział nasi harcerze i Barbara Tkaczenko z gromady zuchowej.

Czas wakacji... Czekają na nas morze, góry i las. Dlatego specjalnie dla was w tym numerze w naszej stałej rubryce «Walizka metodyczna młodego drużynowego» znajdziecie listę niezbędnych rzeczy dla podróży.

Z harcerskim «Czuwaj»,
druh Andrzej TURKO

Wiosenne inspiżacje od Gromady Zuchowej

Dnia 11 marca br. w gromadzie zuchowej «Zajęcie na Łące» odbyła się zbiórka okolicznościowa pod tytułem «Witaj, Wiosno», podczas której zuchy przedstawiły małe dzieło teatralne składające się z piosenek, tańca i gier. Sala była udekorowana kwiatami i balonami, a w powietrzu unosił się aromat tulipanów. Atmosfera podczas zbiórki była bardzo przyjemna i wesoła. Scenka opowiadała o życiu natury wiosną. Zuchy grały zwierząt, kwiaty, motyli oraz słońce, wiatr i deszcz. Rodzice zostali bardzo wzruszeni przedstawieniem, a szczególnie mamy, ponieważ w trakcie przedstawienia zuchy wręczyły im niespodzianki zrobione swoimi rękoma z okazji Dnia Kobiet. Podczas zbiórki rodzice zuchów mieli możliwość odbycia wspólnych rozmów przy dźwiękach muzyki klasycznej, ze szklanką herbaty z ciastkami, które rodzice przynieśli ze sobą.



Podsumowanie konkursu plastycznego Wielkanoc -2012

22 kwietnia br. w lokalu Polskiej Szkoły Społecznej im. I. Domeyki odbyło się podsumowanie konkursu plastycznego „Wielkanoc – 2012”. Organizatorem konkursu była II Drużyna Harcerska im. R. Snarskiego. Celem konkursu było propagowanie i utrwalenie folkloru związanego ze świętami wielkanocnymi, rozwijanie i rozbudzanie zdolności oraz wyobraźni plastycznej dzieci z Brześcia. W konkursie udział wzięli harcerzy i zuchy.



Pisanki zuchowe

Dostarczone pisanki wykonane różną techniką, baranki, zajączki oraz inne prace plastyczne stały się elementem dekoracji świątecznej w pok. 306 Polskiej Szkoły.

Wszyscy uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni za ciekawe prace. Dzieciom gratulujemy pięknych pisanek i życzymy dalszych sukcesów w uczeniu się polskiej tradycji.

Hanna PANISZEWA

Warsztaty plastyczne



Warsztaty dla harcerzy to taki szczęśliwy czas, kiedy możemy nauczyć się czegoś nowego, przydatnego w życiu oraz świetna okazja by poznać się bliżej podczas wspólnego majsterkowania. Przez tydzień przedstawiciele Drużyny Harcerskiej w różnym wieku brali aktywny udział w życiu Polskiej Szkoły Społecznej im. Ignacego Domeyki, uczestnicząc w warsztatach plastycznych,

prowadzonych przez p. Stanisławę Karpol oraz p. Helenę Danilewicz. Przez ten piękny czas nauczyliśmy się sporo! Zaczynając od zwykłego szwu nie wiedzieliśmy, że na końcu potrafimy zrobić tak fajnych zajęców. Wszystkie zajęczki różniły się rozmiarem i materiałem, kolorem nosa i ubraniem. Zajęcie - to świetny pomysł, aczkolwiek to nie wszystko, co nam udało się stworzyć. Zrobiliśmy też dużo



kwiatów z tkaniny, broszek, lalek i ładnych pocztówek.

Na końcu chciałbym w imieniu brzeskich harcerzy podziękować wszystkim organizatorom warsztatów plastycznych: paniom Stanisławie Karpol i Helenie Danilewicz za ich dobroć i życzliwość i przekazaną pożyteczną wiedzę, którą postaramy się zastosować w naszym codziennym życiu. Dziękujemy również p. Hannie Paniszewej za zorganizowanie tych warsztatów. Dziękujemy bardzo!

Andrzej TURKO



SPOTKANIE HARCERSKIE

w Polańczyku

Ktoś powiedział: „Piękniejsze od gór są tylko góry”, - i niewątpliwie miał rację. Harcerze II Brzeskiej Drużyny im. Ryszarda Snarskiego mieli okazję zobaczyć na własne oczy piękno gór Bieszczadzkich. Dzięki staraniom Stowarzyszenia Przyjaciół Polaków na Wschodzie w Tarnobrzegu został zorganizowany 2-tygodniowy pobyt w Polańczyku dla młodzieży harcerskiej z Brześcia i Wilna.



Była to wspaniała okazja do integracji aktywnej młodzieży polonijnej z Litwy i Białorusi, jak również pełny pozytywnych wrażeń odpoczynek w sercu Bieszczad.

Otwarci ludzie, malownicze krajobrazy oraz piękno szlaków górskich – to wszystko towarzyszyło harcerzom na co dzień. Jezioro Solińskie, szeroko znane wśród miłośników Bieszczad, służyło schronieniem podczas upałów, zdobyte przez młodzież szczyty gór ekscytowały i otwierały coraz nowe horyzonty, bieszczadzkie cerkiewki uspokajały, darząc harmonią i wewnętrznym spokojem.



Wśród licznych atrakcji, zorganizowanych dzięki ciekawym pomysłom członków Stowarzyszenia było między innymi zwiedzanie Parku Etnograficznego w Sanoku – jednym z najpiękniejszych muzeów na wolnym powietrzu w Europie. Harcerze mieli okazję zobaczyć około 100 obiektów budownictwa drewnianego z okresu od XVII do XX wieku. Była to wspaniała lekcja historii dla młodego pokolenia. Oprócz tego młodzież zwiedziła Ogród Biblijny w Myczkowcu, który został otwarty w roku 2010 dla upamiętnienia 90. rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II. Po zwiedzaniu ogrodu harcerze skierowali



się do Parku Miniatur Świątyni, który znajduje się w Centrum Kultury Ekumenicznej, gdzie zobaczyli 140 makiet drewnianych kościołów z terenów południowo-wschodniej Polski, Słowacji i Ukrainy. Na pożegnanie z Myczkowcem harcerze odwiedzili również mini zoo. Głębiej poznać florę i faunę Bieszczad pomogło młodzieży Muzeum Przyrodnicze w Ustrzykach Dolnych.

Słoneczną pogodą powitał młodą Polonię Kraków. Zachwyceni wzniosłością i pięknem architektury Katedry, Zamku, kościoła Mariackiego oraz Sukiennic, harcerze z uśmiechem spacerowali po rynku Krakowa, robiąc sobie zdjęcia i kupując pamiątki.

Nie zabrakło również integracji z młodzieżą szkolną w Polańczyku. Lekcja historii w nowym Muzeum Artykułów Gospodarstwa Domowego, wspólne śpiewy i tańce zbliżyły młodych Polaków, rozsiansych po całym świecie.

Na pewno każdy uczestnik tego obozu spotkał swojego „Bieszczadzkiego anioła”, który zostawił w sercu „wiele radości i dobrej pogody”.

W imieniu II Brzeskiej Drużyny Harcerskiej im. Ryszarda Snarskiego oraz jej opiekunów kierujemy wyrazy szacunku i podziękowania do całego grona Stowarzyszenia Przyjaciół Polaków na Wschodzie. Dzięki serdeczności i gościnności tych ludzi, białoruska i litewska młodzież polonijna miała wspaniałą okazję do poznania Ojczyzny oraz szerzenia kultury i tradycji ziem kresowych.

Marina PANISZEWA



CZUWAJ, KOCHANI DRUHOWIE I DRUHENKI!

Piszę po przyjeździe z harcerskiego obozu, który odbył się na terenie, należącym do druheny Heleny Bielackowej. Był to mały domek w miejscowości koło Lidy, na wsi pod nazwą Radziwoniszki. Byliśmy zaproszeni na taki obóz jako koledzy, ponieważ rok temu zaprzyjaźniliśmy się w Ocyplu (tam też odbywał się obóz dla białoruskich harcerzy). Jechaliśmy około trzech godzin. Było nas sześciu: ja – Stanisław Zamana i druheny Marina Głazowa, jako osoby odpowiedzialne za czterech młodszych harcerzy - Pawła Michalczuka, Dymitra Charko, Aleksandra Chadżyjskiego i Dymitra Leszczowa. Pozostali harcerze z Lidy, Rosi i Borysowa postanowili przyjechać tylko jutro i dlatego zdecydowaliśmy pomóc druhenie i dwom jej synom, Andrzejowi i Władysławowi, przygotować miejsce i postawić namioty. Za kilka godzin już mieliśmy pierwszą kolację. Po niej spotkaliśmy się z druhami-instruktorami Piotrem Ojowskim, Jerzym Grzywaczem i Leszkiem Kuropatwińskim. Wszyscy byli w stopniu podharcymistrza. Do ciemna zdążyliśmy postawić trzy namioty. Podczas pracy instruktorzy zdecydowali o wybraniu mnie i druha Andrzeja Bielackowa na obozowych. Naszym zadaniem było ogłoszenie pobudki i ciszy nocnej, rozpoczęcia

zajęć, sprawdzanie czystości terenu i wiele innych spraw organizacyjnych.

Dzień pierwszy 10 lipca, 2012

Po pobudce, jak zawsze, mieliśmy godzinkę, żeby umyć się, posprzątać namioty, a funkcyjnemu zastępowi pomóc w przygotowaniu



śniadania. Około godziny dziesiątej już spotkaliśmy się z pozostałymi druhami z Lidy i Borysowa. Razem z nimi postawiliśmy pozostałe namioty. Już po obiedzie mieliśmy pierwsze zajęcia poświęcone morskiemu alfabetowi (semafor), węzłom różnych rodzajów i pracom z kompasem, prowadzonych przez

druha Jerzego. Dalej była lekcja o tradycjach i obrzędach harcerskich prowadzona przez druha Leszka. W tym momencie mieliśmy pierwszą niespodziankę od naszych instruktorów: zorganizowali oni nam mecz piłki nożnej przeciwko chłopcom z okolicy. To była naprawdę ciężka walka pomiędzy miastem a wsią, ale w końcu, po godzinie ciężkiej



gry zwyciężyliśmy 3:4. Nasz Paweł strzelił gola nawet z centrum boiska! Z Brześcia nie grała tylko Marina, ale przez cały mecz sumiennie kibicowała razem z innymi druhenkami! Po kolacji mieliśmy uroczysty apel, na którym spotkaliśmy się z druhną Mariną Jucho – przewodniczącą harcerzy Białorusi. No i jako

tradycyjne zakończenie dnia na obozie – mieliśmy ognisko, na którym każdy powiedział o sobie, śpiewaliśmy i słuchaliśmy gawęd druhów na temat życia harcerskiego. Taki był nasz pierwszy dzień na obozie w Radziwoniszkach.

Dzień drugi 11 lipca, 2012

Pobudka odbyła się o siódmej rano. Dalej, już za godzinę, mieliśmy apel poranny, na którym omówiliśmy sprawy na ten dzień, dalej odbyło się tradycyjne sprawdzanie namiotów. Po apelu częstowaliśmy się smacznym śniadaniem, po którym mieliśmy lekcję pod nazwą „Podstawowe elementy prawidłowej zbiórki”, na której zastępy odebrali swoją pierwszą „sprawę domową”, która polegała na tym, żeby przez dwie godziny przedstawić na radę obozu swoją „prawidłową zbiórkę”. Myślę, że wszystkim to się udało. Po obiedzie mieliśmy zaplanowany wyjazd do Lidy, w programie którego była wycieczka do Zamku Lidskiego i niespodziewana reprezentacja życia tego zamku w czasy średniowieczne. Oglądaliśmy rycerską walkę na zamku! Też uczestniczyliśmy w tym przedstawieniu. Na przykład, zostałem poświęcony do rycerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po tej imprezie mieliśmy czas na to, żeby potańczyć razem ze średniowiecznymi dziewczynami i spróbować swoje umiejętności w walce na mieczach.

Dzień trzeci 12 lipca, 2012

Dzień zaczął się w taki samy sposób, jak i poprzedni, z jednym wyjątkiem – przez całą noc padało. Po apelu i śniadaniu zaczęły się lekcje na tematy: „Samarytanka” wygłoszona przez druha Leszka i „Sprawności harcerskie”, „Plan pracy drużyny na rok” prowadzone przez druha Jerzego. Teraz wszyscy otrzymali indywidualne zadanie domowe: ustalić plan pracy swojej drużyny na cały rok. Nasi chłopcy wspólnie odebrali osiem sprawności, ja i Marina po dwie. Po obiedzie przez 2 godziny słuchaliśmy krótkiej historii Polski od r. 966 do r. 1939, prowadzonej przez druha Leszka. Dalej wszyscy mieli czas na złożenie karteczek na sprawność i planów pracy drużyny. No i żeby trochę odpocząć od tej naprawdę ciężkiej pracy, druh Leszek opowiedział nam na ognisku o jego przeszłości i działalności w stanie Szarych Szeregów podczas II wojny światowej i Powstania Warszawskiego. Ale niestety zaczęło padać i musieliśmy iść do swoich namiotów. Na tym skończyliśmy nasz trzeci dzień.

Dzień czwarty 13 lipca, 2012

Dzień zaczął się tradycyjnie. Po obiedzie mieliśmy ciekawą imprezę dla wszystkich – bieg harcerski. Bieg polega na tym, że organizatorzy przygotowują kilka miejsc, w których zastępy wspólnie muszą zrobić wymaganą sprawę, żeby dostać jak najwięcej punktów. Jako zadania w tych miejscach były wykorzystane „Semafor”, „Samarytanka”, „Praca z kompasem” i inne wcześniej omówione tematy.

Dzień piąty 14 lipca, 2012

Pobudka odbyła się później. Po śniadaniu musieliśmy posprzątać teren, złożyć namioty i zebrać własne rzeczy. Zamiast wyjazdu na obiad, ułożyliśmy finalne ognisko. Odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów o ukończeniu kursu harcerskiego. Ja i Marina dostaliśmy książki za swoją pracę tłumaczeniową i za pracę podczas kursu. To było naprawdę bardzo miłe i nie chcieliśmy wyjeżdżać do Brześcia, ale na nas już czekał Pan Gienek, nasz kierowca...

Na tym kończy się moja opowieść o tym naprawdę ciekawym doświadczeniu w życiu każdego, kto był na takim obozie.

Co zabrać na biwak lub obóz?

- | | |
|---|----------------------------|
| 1. Plecak | 18. Płaszcz |
| 2. Śpiwór | przeciwdeszczowy |
| 3. Karimata | 19. Spodnie krótkie |
| 4. Legitymacja
szkolna lub dowód
osobisty | 20. Spodnie długie |
| 5. Długopis, zeszyt | 21. Sweter / polar |
| 6. Pieniądże | 22. Koszula flanelowa |
| 7. Buty lekkie | 23. Bielizna |
| 8. Buty turystyczne | 24. Zapałki |
| 9. Mapa, przewodnik | 25. Latarka |
| 10. Ręcznik | 26. Igła, nici |
| 11. Przybory toaletowe | 27. Aparat foto |
| 12. Papier toaletowy | 28. Śpiewnik |
| 13. Łyżka, widelec, nóż | 29. Gitara |
| 14. Menażka | 30. Coś do jedzenia |
| 15. Kubek | 31. Zapas wody |
| 16. Mundur | 32. Apteczka |
| 17. Kurtka | 33. Telefon i
ładowarka |
| | 34. Dobry humor |

Pierwszy białoruski magazyn harcerski,
wydawany w Brześciu

Ten numer został dofinansowany przez
przedsiębiorstwa "Centrum SAS" i
"AUTOSFERA" z Białej Podlaskiej

Nakład: 50 egzemplarzy

© Andrew Turko, 2012